Cena egz. 10 gr

K[illegible]R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sobota 15 kwietnia 1939 r. | Nr. 103

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admin. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Jesteśmy zwarci, silni i gotowi!

KONTROLUJMY SIĘ WZAJEMNIE

GORĄCE SŁOWA POCHWAŁY WODZA NACZELNEGO I GEN. BERBECKIEGO DLA PRASY POLSKIEJ

WARSZAWA, 14.4. (PAT) Komisarz Generalny Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wygłosił w piątek, na konferencji prasowej odbytej w Warszawie, przemówienie, w którym powiedział:

Od kilku już lat staję zawsze ze szczególnym wzruszeniem przed szanownym gronem prasy polskiej, bo już od 7-miu lat pracujemy na jednym polu, a mianowicie nad rozwojem lotnictwa polskiego w wybitnie serdecznej harmonii.

Łączy nas na przestrzeni tych lat jednakowe serdeczne usiłowanie wielkiej sprawy, bo sprawy bohaterskiego lotnictwa polskiego.

Waszą szanowni państwo, wybitną zasługą jest, że lotnictwo stało się najukochańszym dzieckiem społeczeństwa polskiego i całej ziemi polskiej. Każda zgodna współpraca jest owocna jeżeli kieruje nią wzniosła idea i nasza wspólna praca uwieńczona została wielkim sukcesem. Tysiące przyszłych dzielnych pilotów szkoli się na setkach ufundowanych przez społeczeństwo polskie samolotach, z ofiar milionów obywateli polskich.

W szkołach lotniczych zbudowanych z ofiar milionów obywateli coraz liczniejsze zastępy młodzieży polskiej pracują i uczą się w szkołach modelarstwa lotniczego i w szkołach szybowcowych przygotowując się do stanięcia w szeregach lotników i konstruktorów lotniczych.

Owocna była nasza współpraca. Możemy to przyznać w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec ojczyzny. Przyznały nam to i najwyższe czynniki państwa polskiego.

Obecna nasza praca, która również jest pracą dla lotnictwa polskiego, bo chodzi o najważniejszą jej część — o rozbudowę lotnictwa wojskowego i uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej, **i oto nowy powód do jeszcze głębszego wzruszenia: już na początku pracy stwierdził Wódz Naczelny: „widzę, że najbardziej i najserdeczniej w poleconym panu przeze mnie zadaniu pomaga pau generałowi cała prasa polska i radio polskie“.**

Dlatego też szczerze i po żołniersku chcę się podzielić z szanownym państwem nie tylko dobrymi wieściami, ale i troskami. Jako żołnierz, w myśl dyrektyw Wodza Naczelnego chciałbym uwierzyć, że Wy wszyscy również tego byście chcieli, aby pożyczka obrony przeciwlotniczej osiągnęła sumy dotychczas w Polsce niebywałe.

Niektóre czynniki twierdzą, że przebieg subskrypcji, który dał w ciągu pierwszego tygodnia ok. 80 milionów obowiązujących deklaracyj i ponad 50 milionów złotych gotówkowych wpłat, jest bardzo pomyślny, bo przewyższa swym tempem tempo pożyczki narodowej.

Ja osobiście, a wiem, że i szanowni państwo również, nie uważamy tego twierdzenia za słuszne. Pożyczka narodowa miała inny cel i była dokonywana w innych warunkach niż ta pożyczka obrony przeciwlotniczej.

Rządowi polskiemu chodziło wówczas o uzupełnienie niedoboru budżetowego — dziś Wódz Naczelny zwraca się do narodu polskiego z hasłem: „dozbrojenie czołowego hufca obrony naszej“, zwraca się w chwili, gdy mapa Europy zmienia się w zawrotnym tempie. Z zawieruchy czasów obecnych wyjdzie z honorem tylko silny, zwarty i gotowy do walki. W tych warunkach czy może nas zadowolnić obecne tempo podpisywania pożyczki obrony przeciwlotniczej?

Dalszy ciąg na str. 2-ej.

Anglia dąży do stworzenia systemu obronnego

Turcja przepuści floty brytyjską i francuską

przez cieśninę Dardanelską

LONDYN, 14. 4. Tel. wł. Dziś rano w kołach politycznych Londynu otrzymano informacje, iż rząd angielski otrzymał wczoraj wieczorem notę Turcji, zawierającą zgodę na przepuszczenie przez Cieśninę Dardanelską floty angielskiej i francuskiej do Morza Czarnego, jeżeli by zaszła taka konieczność.

Koniecznością taką — mówi się w kołach politycznych — może być zagrożenie lub agresja wobec Rumunii.

W związku z tym utrzymuje się, że premier Chamberlain zagwarantuje również niepodległość Turcji, przyczym odpowiednią deklarację złoży na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin.

Po Turcji przyjdzie kolej na państwa skandynawskie. Rząd angielski zwrócić się ma jakoby w najbliższym czasie z odpowiednimi propozycjami pod adresem tych rządów. Nowe zobowiązania, powzięte przez Anglię, stwarzają konieczność większych rękojmi, których domagają się koła polityczne w Anglii, niezadowolone z dotychczasowych poczynań premiera Chamberlaina. W szczególności domagają się one szybszego wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej w Anglii.

Jak słychać, gabinet angielski zajmie się tą sprawą w dniach najbliższych.

Gen. Miaja

JEDZIE NA KUBĘ

ALGIER, 14.4. PAT. Gen. Miaja odjechał na jednym ze statków do Francji, skąd udać się ma następnie na Kubę.

Ofiara irlandczyka

NA FON

WARSZAWA, 14.4. PAT. Do generalnego inspektoratu Sił Zbrojnych wpłynęła kwota 50 funtów szt. od pana Berry Brown z Dublina (Irlandia) wraz z depeszą treści następującej:

„W chwili, gdy cały naród polski staje w obronie swego kraju prosi Pana Marszałka jako życzliwy przyjaciel Polski o przyjęcie [illegible] na FON“.

Co to oznacza?

Manewry floty niemieckiej

u wybrzeży hiszpańskich

LONDYN, 14.4. Tel. wł. Wczoraj wieczorem rząd niemiecki zawiadomił rządy Anglii i Francji, iż 18 kwietnia szereg jednostek niemieckiej floty wojennej opuści swoje porty macierzyste udając się na Morze Śródziemne, aby tam odbyć manewry.

W manewrach tych wezmą udział 3 pancerniki niemieckie klasy „Deutschland“, 3 krążowniki, flotylla kontrtorpedowców, flotylla łodzi podwodnych i liczne okręty pomocnicze.

Manewry te odbędą się w pobliżu terytorialnych wód hiszpańskich, gdzie mają potrwać miesiąc.

Wiadomość ta wywołała w Londynie zrozumiałe zdziwienie.

W Niemczech natomiast tłumaczą, że chodzi o zwykłe manewry. Fakt zaś zerwania z dotychczasowym zwyczajem wcześniejszego zawiadomienia o tym zainteresowanych rządów, uważa się w kołach niemieckich jako bez zna[illegible].

Król Italii

KRÓLEM ALBANII I CESARZEM ABISYNII

RZYM, 14.4. PAT. Włoska Rada ministrów zebrana w piątek przed południem w pełnym składzie pod przewodnictwem Mussoliniego, przyjęła w związku z uchwałami Wielkiej Rady Faszystowskiej następujący projekt ustawy:

Król Italii, przyjąwszy koronę albańską, przybrał dla siebie i swych następców tytuł króla Italii i Albanii oraz cesarza Abisynii.

Król Italii i Albanii oraz cesarz Abisynii będzie reprezentowany w Albanii przez na[illegible].

KONTROLUJMY SIĘ WZAJEMNIE

Dokończenie ze str. 1-ej.

Ze wszystkich stron — od najbardziej ofiarnych synów Polski, którzy stanęli w pierwszych szeregach niosących swe mienie, **otrzymuję moralne nakazy**, które chociaż w formie prośby wyrażone, mają ton groźby, brzmią one identycznie: **„Ciebie Wódz wybrał, Tobie wódz nakazał zostać komisarzem pożyczki obrony przeciwlotniczej, Twoim obowiązkiem jest czuwać nad tym, aby ospała, niebadła i obojętna i wiel kość ojczyzny część społeczeństwa polskiego nie zepsuła tego, co pragnie stworzyć nasz entuzjazm i nasza wola do przygotowania zwycięstwa.**

„Niech powstaną komitety kontroli obywatelskiej, niech zażądają od wszystkich ujawnienia spełnienia obowiązku **niech każdy posiada dowód spełnienia tego obowiązku,** abyśmy mogli odróżnić czynnych patriotów od ludzi niedbałych i obojętnych na sprawy polskie.

Opinia publiczna musi wiedzieć, kto jest naprawdę synem ojczyzny, zdolnym ofiarować swej matce - Polsce w razie potrzeby — wszystko co posiada.

Oświadczam — **czuję się zobowiązany do powołania komitetu obywatelskiego, dow ydania dyplomów spełnionego obowiązku.** Dyplom taki czy znak będzie świadczył, że obowiązek został spełniony w wymiarze normy, uznany za niezbędną dla świętego, wytkniętego przez Wodza Naczelnego, celu.

Oprócz umiłowania lotnictwa polskiego, wywołanego podziwem dla bohaterstwa lotników polskich, dla geniuszu konstruktorów naszych samolotów i naszych silników, co jest największą pobudką dla wszystkich, którzy z tak pięknym entuzjazmem przesyłają swe dary na ręce Wodza Naczelnego i do komitetu pożyczki, powinien również pobudzić nas do największego wysiłku **ton prasy sąsiadów naszych, tak jawnie i głośno, choć kłamliwie szerzący wieść,** że zapał społeczeństwa polskiego stygnie, że odpowiedź na hasło **„dozbrójmy Polskę w powietrzu",** nie będzie godną wielkiego narodu i mocarstwowego państwa.

Powinniśmy wytężyć wszystkie siły i użyć wszelkich środków, aby nie zawieść zaufania do społeczeństwa polskiego, do prasy polskiej, do radja polskiego — naszego Wodza Naczelnego.

Nie możemy zawieść nadziei bohaterskiego lotnika polskiego. Nie możemy do puścić, abyśmy się opóźnili.

Do pomocy w osiągnięciu tak jasno postawionego zadania, zapraszam pań stwa w imieniu Wodza Naczelnego i Rządu Polskiego.

Prasa polska niech żyje.

NA ŁAMACH PRASY

Hiszpania — punkt niebezpieczny

Najniebezpieczniejszym punktem nie jest — pisze „Kurjer Czerwony" — ani Grecja i jej wyspa Korfu, ani Holandja, ani Bałtyk, ani Rumunia. Jest nim Hiszpania.

Obecność kilkudziesięciotysięcznej armji włoskiej, artylerji niemieckiej i włoskiej, oraz specjalistów wojskowych niemieckich, pomimo obietnic wycofania tych oddziałów natychmiast po zakończeniu wojny domowej, grozi poważnymi komplikacjami.

Francja i Anglja, widząc bowiem w tym zagrożenie swych najbardziej żywotnych interesów, mogą uznać za konieczne zajęcie Maroka hiszpańskiego i Minorki.

Trzeba pamiętać, że Anglja już parokrotnie w swej historji toczyła wojnę, aby nie dopuścić do uzależnienia Hiszpanji od obcych potęg.

To też dalszym rozwój stosunków między Anglją i Francją a Włocham zależy od osiągnięcia porozumienia w sprawie ewakuacji Hiszpanji przez wojska włoskie.

I wedle przewidywań „Kurjera Polskiego":

najbliższy bój,. dyplomatyczny rozgorzeje tym razem właśnie o Hiszpanję i że tam szukać będą państwa osi, a zwłaszcza Rzym nowego pola sukcesów, których Mussolini tak bardzo potrzebuje i tak namiętnie poszukuje.

NIE WOLNO ŻYĆ Z DNIA NA DZIEŃ

...enże dziennik przypomina, że wydarzenia, rozgrywające się na arenie światowej nie powinny mącić naszego codziennego trybu życia. Dziennik wskazuje przykład chłopa, który nie zastanawia się nad tym, że burza, grad czy mróz mogą zniszczyć jego zbiory.

Nic może nie ilustruje lepiej tej filozofii jak wspomnienie chłopa—żołnierza, który dość obojętnie patrzał na cała poległych towarzyszy. Ale zalemał się w chwili, gdy ujrzał niezżęte, bezpańskie, opuszczone pole żyta. Ono w jego pojęciu było tym prawdziwym polem wielkiej zbrodni.

Nie szczędźmy wysiłków, jak byśmy mieli żyć wiecznie: pamiętajcie, że wieczność zapewniają nasze dzieła, i dlatego, pod groźą samobójstwa, z dnia na dzień żyć nam nie wolno.

Oceniajmy te wypadki tak, jakbyśmy mieli umrzeć jutro; pamiętając, że legitymacją do nieśmiertelności są nie tylko lu dzkie dzieła, ale i duch, jakim są owiane; duch którego sprawdzianem niezawodnym jest sumienie.

A wtedy pęd historji nie oderwie naszych rąk od ziemskich obowiązków,

„...a umocni i wzbogaci dusze".

CO BĘDZIE Z UMOWĄ HANDLOWĄ NIEMIECKO—LITEWSKĄ

„Kurjer Warszawski" dowiaduje się z Kowna, że:

podczas wtorkowej audiencji u premjera gen Czernjusa litewski poseł w Berlinie płk Szkirpa, miał mówić o czynionych mu sugestiach niemieckich w sposób wyraźny, zmierzających do całkowitego przekreślenia narzuconego Litwie układu berlińskiego w sprawie oderwania Kłajpedy.

Mianowicie, Niemcy miały dać do zrozumienia posłowi litewskiemu, że wolnocłowa strefa w porcie kłajpedzkim przewidziana przez układ, nie jest konieczna dla Litwy, gdyż może ona swe produkty w 100 proc. kierować do Niemiec, jak również od nich otrzymywać wszystkie niezbędne artykuły przemysłowe.

Rząd Rzeszy miał te sugestie poczynić w przede dniu handlowych rokowań, aby rząd litewski nie był zaskoczony tego rodzaju stanowiskiem Niemiec w trakcie rokowań i by je rozważył jeszcze przed ich rozpoczęciem. Wiadomości te, w kołach politycznych zrobiły bardzo silne wrażenie.

Zjadliwe uwagi niemieckie

pod adresem Polski nie ustają

BERLIN, 14.4. PAT. W postawie prasy niemieckiej nie zaszła żadna zmiana Nie zmieniły się również w tygodniu poświęconym tematy, poruszane przez prasę niemiecką. Atakuje się w dalszym ciągu Anglję za patronowanie prowadzonej przeciw Niemcom nagonce prasowej. Oszczędza się Francję, a zjadliwe uwagi pod adresem Polski wypowiadane są nie tyle w artykułach, ile raczej w niezliczonych depeszach z Warszawy lub w tytułach, jakimi zaopatrują krótkie sprawozdania swych warszawskich współpracowników.

Powodem gwałtownych wystąpień antyangielskich jest w dalszym ciągu artykuł berlińskich współpracowników londyńskiej „News Chronicle" Harrisona i Colvin, którzy, jak wiadomo, sugerowali Niemcom akresywne zamiary wobec Holandji na wypadek wybuchu wojny niemiecko-angielskiej. Zarzuca się przy tym rządowi angielskiemu, iż zlecił wspomnianym korespondentom podawanie alarmujących pogłosek.

„Rząd angielski, jak i prasa angielska", pisze dzisiejsza „Nachtausgabe", „uczyniły, począwszy od Wielkiego Piątku, wszystko, co w ich mocy tylko leżało, aby narazić pokój europejski. Jeśli mimo to zauważyć daje się pewne od prężenie, nastąpiło ono wyłącznie dzięki zdrowej polityce niektórych mniejszych państw europejskich, jak i stanowisku kanclerza i Duce. Również i Holandja nie dała się Anglji nakłonić do przystąpienia do polityki angielskiej. Wobec tego zdecydował się Foreign Office, dowodzi „Nachtausgabe", do rozpoczęcia ponownej nagonki, zmobilizowawszy dla celu tego berlińskich korespondentów „News Chronicle".

Finlandia eliminuje

obcokrajowców z przemysłu

HELSINKI, 14.4. PAT. Rząd finlandzki wniósł do parlamentu wniosek o wprowadzenie zakazu posiadania przez cudzoziemców akcyj w przedsiębiorstwach fińskich.

Projekt ustawy stoi w związku z stwierdzeniem, że pewne czynniki zagraniczne starały się nabyć większość akcyj w przedsiębiorstwach zajmujących się m. in. wydobyciem rud, uszlachetnieniem metali itp.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — wspomniany projekt ustawy będzie przez parlament przyjęty ze względu na istnienie powszechnej tendencji do uniemożliwienia penetracji obcych wpływów do przemysłu finlandzkiego.

Koła gospodarcze stanowczo domagają się uniezależnienia Finlandji od wszelkich obcych wpływów polityczno gospodarczych.

Zderzenie pociągów pośpiesznych

30 zabitych, kilkudziesięciu rannych

MEKSYK, 14.4. PAT. Według nadeszłych tu wiadomości pociąg pośpieszny, jadący z Guadalajara zderzył się z pociągiem pośpiesznym, jadącym z Laredo.

Pierwszy pociąg napechał na ostatnie wagony drugiego pociągu, który musiał się zatrzymać na torze z powodu uszkodzenia lokomotywy.

Na skutek wszczętej natychmiast akcji ratunkowej wydobyto spod gruzów kilkudziesięciu rannych i około 30 zabitych.

Tegoroczne ćwiczenia

DLA PODOFICERÓW I SZEREGOWYCH REZERWY

Na ćwiczenia wojskowe w roku bież. powołani będą ci podoficerowie i szeregow. rezerwy, którzy otrzymają imienne karty powołania, jak również i ci, którzy z jakichkolwiek powodów nieo dbyli ćwiczeń w roku ub.

Rezerwiści, pragnący z ważnych przyczyn uzyskać odroczenie terminu ćwiczeń, muszą wnieść odpowiednio umotywowaną prośbę przez Miejski Wydział Wojskowy do tej komendy wojskowej, która wystawiła kartę powołania.

Winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe będą doprowadzeni przymusowo, a niezależnie od tego pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Milion 200 tys. poległych

W HISZPANII

MADRYT, 14.4. PAT. Ogólną cyfrę zabitych podczas wojny domowej po obu stronach obliczają na 1.200.000, z czego 450 tys. wojskowych. Po stronie gen Franco padło 130 tys. żołnierzy.

Wybuch w kopalni rudy

POLA, 14.4. PAT. W kopalniach rudy żelaznej w Arsa (półn. wschodnie Włochy) nastąpił wybuch, na skutek którego zabitych zostało 7 górników.

Zgon

Ś. P. INŻ. M. SZYDŁOWSKIEGO

W Katowicach zmarł w czwartek inż. Marian Szydłowski, b. minister przemysłu i handlu, w cprezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego.

KTO WYGRAŁ

WARSZAWA, 14.4. —

W dniu dzisiejszym padły następujące większe wygrane:

10.000 zł na nr 22560 36078 49482

5.000 zł na nr 18907 42412

2.000 zł na nr 45904 107643 11539

1.000 zł na nr 95085 11661 17294 19140 19488 16809 32931 80367 81581 12796 121473 141218 146414

„Tydzień Gniezna"

OD 22 BM. DO 4 MAJA

Doroczny „Tydzień Gniezna" odbędzie się w bieżącym roku w dniach od 22 kwietnia do 4 maja. Podczas „Tygodnia Gniezna" odbędą się w Gnieźnie krajowe konkursy hippiczne. W zawodach wezmą udział najlepsi polscy jeźdźcy. Konkursy niewątpliwie ściągną dużo amatorów sportu jeździeckiego.

W związku ze spodziewanym napływem gości, przygotowuje się Gniezno na ich przyjęcie. W niedzielę, 23 bm. odbędzie się w Gnieźnie tradycyjny odpust św. Wojciecha, na który przybędzie, jak co roku, kilkadziesiąt tysięcy osób. Wreszcie do zwiększenia liczby turystów, zwiedzających podczas „Tygodnia" Gniezno, wpłynie również ten fakt, że równocześnie niemal odbywać się będą w Poznaniu Targi Poznańskie. Pewna część zwiedzających Targi z pewnością nie omieszka okazji zwiedzenia pełnego zabytków Gniezna.

Niemiecka statystyka

FAŁSZE PROPAGANDY RZESZY

1.800.000 Polaków na Śląsku, Warmii i Mazurach

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy, dr Frick, wygłosił przemówienie, które, jeśli chodzi o zagadnienie polskie w Niemczech, będzie szczególnej wagi dokumentem historycznym. Dr Frick stwierdził w tym przemówieniu m. in., dwie tezy: 1) w Niemczech w żadnej postaci nie prowadzi się akcji wynarodowienia; 2) na terenie wschodnich prowincji Rzeszy było w r. 1933 łącznie sto trzynaście tysięcy dziesięć osób z ojczystym językiem polskim.

Sto trzynaście tysięcy dziesięć osób. Ścisłość zdawałoby się idealna. Troska o dokładność posunięta do przesady. Minister Rzeszy dba o to, by nawet 10 osób o polskim języku ojczystym nie pominąć w swej statystyce.

Ba, lecz i na słońcu są plamy. W tym wypadku na słońcu dokładności min. Fricka jest plama tak wielka, że przesłoniła sobą całe słońce.

PÓŁTORA MILIONA LUDNOŚCI

Otóż na terenie Rzeszy Niemieckiej w jej granicach przed przyłączeniem Austrii i Czech było według niemieckich źródeł urzędowych w r. 1910 milion pięćset dwadzieścia pięć tysięcy ludności polskiej. Ludność ta posiadała i do dziś posiada przyrost naturalny znacznie większy, aniżeli ludność niemiecka. Gdyby przeprowadzić najbardziej szczegółowe obliczenie, oparte na uwzględnieniu liczby urodzin i śmierci, jak też wędrówek imigracyjnych ludności polskiej w Niemczech w latach 1910—1938, otrzymalibyśmy na rok 1938 liczbę 1.913.000 głów, to jest dokładnie o milion siedemset tysięcy więcej, aniżeli zechciał to podać w swej mowie minister Frick. Jeżeli nawet przyjmiemy, że część tej ludności — wbrew twierdzeniu min. Fricka o unikaniu przez Rzeszę metod wynaradawiania — uległa przymusowej germanizacji, to i tak różnica między rzeczywistością a liczbą oficjalnie ostatnio podaną wynosić będzie około półtora miliona. Otóż ta różnica uchodzi oczu oficjalnych czynników Rzeszy, które umieją dostrzec 10 osób o ojczystym języku polskim i równocześnie umieją zamknąć oczy na fakt, że w tej ich matematyce zapodziało się gdzieś półtora miliona Polaków.

METODA

Jak się to robi? Gdzież się ci Polacy podzieli? Przecież jeszcze w r. 1925 statystyka oficjalna niemiecka naliczyła ich ponad osiemset tysięcy, a z obywatelami polskimi blisko milion, przecież jeszcze nawet w r. 1933, w tym samym roku, o którym mówi dzisiaj min. Frick, oficjalna statystyka naliczyła — dopuszczając się najdalej idących dowolności statystycznych — czterysta czterdzieści tysięcy Polaków obywateli niemieckich. Dziś ma ich być już tylko sto trzydzieści tysięcy. Jakim to się dzieje sposobem?

Sposób jest prosty. Gdybyśmy chcieli zastosować go w Polsce do ludności niemieckiej, to łatwo moglibyśmy stwierdzić, że nie mamy tutaj ani jednego Niemca. Bo jeślibyśmy odebrali Niemcom niemal wszystkie szkoły i kazali im uczyć się tylko w szkołach polskich, następnie zaś każdego znającego język polski przestali jako dwujęzycznego, uważać za Niemca, gdybyśmy wprowadzili szereg rubryk tego rodzaju jak: Szwab, Prusak, Bawarczyk, Sas, czy Westfalczyk i stwierdzili, że wszyscy oni razem wzięci nie są Niemcami — to któżby się w rezultacie mógł ostać jako Niemiec? A w przykładzie tym nie ma przesady. Według min. Fricka Polakiem w Rzeszy nie jest ten, kto jest zapisany, jako znający również i język niemiecki, jako t. zw. dwujęzyczny. Według min. Fricka Polakiem w Rzeszy nie jest ani Kaszub, ani Mazur — wszystkich ich min. Frick skreślił w swym obliczeniu z rejestru polskości. I cóż dziwnego, że w rezultacie rejestr ten, mimo pozornej troski o najbardziej szczegółową dokładność, będzie w najbardziej szczegółową dokładność, będzie w najbardziej szczegółowa dokładność, będzie w najbardziej rażącej sprzeczności z rzeczywistością, pomijając w sposób najbardziej bezceremonialny już nie dziewięć dziesiątych, lecz czternaście piętnastych ludności polskiej w Niemczech, że zada kłam wszystkim dotychczasowym oficjalnym statystykom Rzeszy, doprowadzi sprawę do zupełnego absurdu, a wartość wszelkich statystyk niemieckich sprowadzi do zera.

CELE SPISU LUDNOŚCI

Czynniki oficjalne Rzeszy ze stanu tego zdają sobie sprawę. To też pilno im do uzyskania rzekomego potwierdzenia swej tezy o nikłości siły polskiej w Niemczech przez nowy spis ludności, który zapowiedziano na dzień 17 maja roku bieżącego. Spis ten został obmyślony w ten sposób, że do narodowości polskiej w Niemczech będą się mogli przyznać — jak to wynika z ogłoszonych formularzy spisowych — niemal wyłącznie obywatele polscy. Ma to być niejako statystycznym ukoronowaniem prowadzonej przez wieki i dziesięciolecia walki z polskością Śląska Opolskiego, Pogranicza, Kaszub, Warmii, Mazur.

Statystyka w rękach ludzi nieprzebierających w środkach może być ilustracją nawet największego kłamstwa i najsprzeczniejszego z rzeczywistością obrazu, lecz statystyka nie jest wszystkim. Duch narodowy nie boi się statystyki. Polacy w Niemczech przetrwali już tak wiele, że przetrwają i tę próbę walki z ich narodową siłą za pomocą statystycznej metody.

Kto się boi prawdy, ten ma nieczyste sumienie

Dla nas zaś jedno nie ulega wątpliwości. Kto boi się obrazu prawdy, ten nie ma czystego sumienia. I to jest jedyny wniosek, który możemy wyciągnąć z obserwacji tak żywo okazywanej ostatnio gorączki statystycznej w Niemczech. Dla nas ta gorączka nie ma żadnego znaczenia. Dla nas są i pozostaną miarodajne liczby roku 1910 i te zmiany, jakie następnie zaszły na terenach zamieszkałych przez ludność polską, a z których wynika jeden wniosek, że liczba ludności polskiej w Niemczech wynosi conajmniej półtora miliona osób z których ponad milion dwieście tysięcy mieszka w zwartych skupieniach na terenie Śląska Opolskiego (około 800.000), Pogranicza i Kaszub (około 100.000), wreszcie Prus Wschodnich (około 400.000).

Mussolini mówi:

„Niech świat zostawi nas w spokoju"

Uchwały Wielkiej Rady Faszystowskiej

W ub. czwartek wieczorem zebrała się w pałacu Weneckim Wielka Rada Faszystowska. Na godzinę przed rozpoczęciem obrad liczne tłumy faszystów i publiczności zaczęły ściągać ze sztandarami i orkiestrami na plac Wenecki, gdzie oczekiwały na wynik obrad, śpiewając pieśni i wznosząc okrzyki na cześć Mussoliniego.

Na balkonie ukazał się sekretarz generalny partii Starace, który z polecenia Mussoliniego odczytał treść uchwał powziętych przez Wielką Radę Faszystowską. Uchwały te brzmią:

1 Wielka Rada Faszyzmu przyjmując do wiadomości uroczystą uchwałę, mocą której konstytucyjne zgromadzenie albańskie postanowiło ofiarować królowi Włoch i cesarzowi Etiopii koronę albańską, z radością wita ten ważny fakt historyczny, który na podstawie odwiecznej przyjaźni złączy losy narodu albańskiego z losami narodu włoskiego w postaci jeszcze głębszej i bardziej definitywnej unii.

2 Wielka Rada Faszyzmu oświadcza, że Włochy faszystowskie są w stanie dzięki swym ludziom i swej broni zagwarantować starożytnemu i walecznemu narodowi albańskiemu poszanowanie wolności religijnej, postęp cywilizacji, sprawiedliwość społeczną, a przez obronę wspólnych granic — pokój.

3 Wielka Rada Faszyzmu wyraża wdzięczność narodu włoskiego Mussoliniemu, założycielowi Imperium.

Po odczytaniu tej uchwały, przemówił Mussolini, oświadczając:

„Wypadki dni ostatnich są wynikiem naszej wiary i rezultatem naszej siły.

W stosunku do narodów nam przyjaznych będziemy zachowywali się, jak przyjaciele. Wobec narodów nam wrogich, zajmować będziemy jasne i bezwzględnie stanowisko wrogie. Świat jest proszony o pozostawienie nas w spokoju przy naszym wielkim, codziennym trudzie. Świat powinien wiedzieć, że my zawsze, tak wczoraj, jak i dziś, zmierzać będziemy prosto do celu".

Ta krótka mowa Mussoliniego komentowana jest jako wystąpienie pokojowe wiążące się logicznie z ostatnimi mowami Mussoliniego, w których stwierdził on, że pragnie, aby pokój obecny trwał jak najdłużej.

Siła wzbudza szacunek

Milion żołnierzy francuskich

pod bronią

Francja zarządziła wzmocnienie garnizonów wzdłuż Pirenei.

Jest to odpowiedź na koncentrację wojsk hiszpańskich w Maroko oraz włoskich i niemieckich w Libii.

Na zasadzie ostatnio wydanych zarządzeń stan armii francuskiej można określić na milion żołnierzy pod bronią.

Do szeregów powołani zostali przede wszystkim rezerwiści: lotnictwa, marynarki i broni pancernej.

Cała wojenna flota francuska została skoncentrowana w zachodniej części Morza Śródziemnego, podczas gdy flota angielska strzeże basenu wschodniego.

W Paryżu stwierdzają, że liczba okrętów francuskich i angielskich strzegących Morza Śródziemnego jest obecnie zupełnie wystarczająca dla zahamowania każdej akcji nieprzyjacielskiej.

W wirze zdarzeń

Przykra prawda Niemca o Rzeszy

Niemcy mieszkający w Polsce wiedzą aż nadto dobrze, jak wygląda rzeczywistość narodowo - socjalistyczna w Rzeszy. Gdybyśmy spytali się tych starych, zasiedziałych w Polsce Niemców, czy chcieliby w pełni korzystać z dobrodziejstw narodowego - socjalizmu — odrzeklibyby niewątpliwie, że nie...

Poniektóre, zamieszkałe na pograniczu młodziaki, przejęte dynamizmem i sukcesami terytorialnymi Niemiec, wsłuchane w rozgłośnie niemieckie i paraden marsze, kładą wieczorami białe pończochy i udają hitlerowców.

Szczególnie nienawistnie do reżimu hitlerowskiego odnoszą się socjaliści niemieccy, obywatele polscy. Wymownym tego dowodem były niedawne uchwały w Łodzi, a ostatnia manifestacja robotników Niemców i Polaków w Bielsku — jest wręcz znakiem ostrzeżenia dla podżegaczy i nieodpowiedzialnych agitatorów hitlerowskich w Polsce.

Wiec w Bielsku zwołany został w sprawie subskrypcji pożyczki lotniczej i ofiar na FON. Na wiec przybyli zarówno robotnicy Polacy jak i Niemcy. — Przemawiali: b. poseł Stańczyk, i b. socjalistyczny poseł niemiecki do sejmu śląskiego p. Kowol. Znamienne było jego przemówienie.

B. poseł Kowol podkreślił, że jeżeli **obecnie niezależni robotnicy niemieccy opowiadają się bez zastrzeżeń za subskrypcją pożyczki, celem wzmożenia obronności kraju, to nie jest to wyzwanie pod adresem narodu niemieckiego, z którym robotnicy niemieccy są związani węzłami krwi i który kochają, lecz jest to deklaracja gotowości do obrony wolności Europy przed narodowo-socjalistycznym bandytyzmem.**

Powiedział wyraźnie: bandytyzmem. Coraz częściej określana bywa w ten sposób w świecie polityka Niemiec, pokryta szumnymi hasłami wyzwalania „ciemiężonych" rodaków i konieczności tworzenia „Lebensraumu".

Tymczasem swoich obywateli trzyma się przeważnie za drutami obozów koncentracyjnych. (h)

Dożywiamy Niemców

Poznańskie i Pomorze stanowiły przed wojną spiżarnię dla Niemiec. Wysyłano stąd zboże, mięso, jarzyny i nabiał do wszystkich prowincyj Rzeszy.

Obecnie dzieje się to samo, z tą jednak różnicą, że nie wysyła się wagonami, lecz... paczkami żywnościowymi.

Mieszkańcy Trzeciej Rzeszy szczególnie silnie odczuwają brak nabiału, tłuszczów i mięsa.

I oto obywatele polscy dożywiają swych krewnych w Niemczech, wysyłając codziennie tysiące paczek żywnościowych z tymi właśnie „specjałami".

Ruch wysyłkowy był zwłaszcza ożywiony przed świętami. Na poczcie stały ogromne ogonki z paczkami przeważnie 2-kilogramowymi, gdyż paczki do tej wagi nie podlegają opłacie celnej.

Wysyłki szły do Berlina, Sztutgardu, Piły, Bremy, Wrocławia, a nawet Wiednia, gdzie już zapomniano widocznie o rogalikach z masłem.

Według prowizorycznych obliczeń, wysyła się dziennie do Niemiec w 2-kilogramowych paczkach kilkanaście tysięcy kg. żywności, a co najmniej drugie tyle idzie przez „zieloną granicę".

Niemcy zamiast masła — fabrykują armaty, my zaś dbamy o kondycję fizyczną sąsiadów.

Ostatnia tranzakcja czeska

W gdyńskich magazynach portowych przez dłuższy czas leżał transport czeskich masek przeciwgazowych, sprzedanych przez czeską zbrojownię do Francji.

Ostatni transport w 14 wagonach, liczący 240.000 sztuk masek, nadszedł do Gdyni w dniu zajęcia Czech i Moraw przez wojska niemieckie.

Mimo starań Niemiec o cofnięcie przesyłki, transport został załadowany na statek i wywieziony do Francji.

Jest to ostatni transport czeskiego materiału wojennego sprzedanego przez b. republikę za granicę.

POD HASŁEM: CHRZEŚCIJAŃSKO - SPOŁECZNEGO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO

IDZIE SPOŁECZEŃSTWO SOSNOWIECKIE DO WYBORÓW

Imponujący przebieg miało organizacyjne zebranie Sosnowieckiego Komitetu Chrześcijańsko - Społecznego Zjednoczenia Narodowego, które odbyło się w ub. czwartek w Domu Społecznym w Sosnowcu. W zebraniu tym wzięło udział około 300 osób, reprezentujących — w całym tego słowa znaczeniu — wszystkie warstwy społeczne i kilkadziesiąt organizacyj. Obszerną salę Domu Społecznego wypełnili ludzie zasłużeni w pracach oświatowych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych częstokroć różniący się między sobą w poglądach politycznych, a raczej odnośnie taktyki politycznej. Wszystkich jednak tych ludzi — o tym mowiły oświadczenia zgłoszone i stosunek do zagadnień zasadniczych — łączy bezwzględne oddanie się dla sprawy Państwowo-Narodowej, zdecydowana postawa w dziedzinie unarodowienia życia kulturalnego, społecznego i gospodarczego, i dlatego, gdy po przemówieniach generalnych mówców i oświadczeniach przedstawicieli organizacyj — prezydent Kaczkowski zaproponował, aby obecni na sali uznali się jako komitet wyborczy Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego — to każdy miał to głębokie przekonanie, iż zebrani mogą się za taki komitet uznać, że nazwa komitetu nie jest dla nich fikcją a zawiera głęboką treść, stanowiącą jednocześnie założenie programowe. W tej nazwie bowiem znajdujemy takie postulaty, jak:

Sprawiedliwość społeczna, jak dobro mieszkańców, jak unarodowienie miasta, jak walka z szkodliwą i destrukcyjną demagogią partyjną, walka z socjalistami hołdującymi doktrynie marxistowskiej itd. itd.

A przede wszystkim w tej nazwie, zawierającej tak głęboką treść, w rezolucji powitanej gromkimi brawami (przytoczymy ją w numerze jutrzejszym) — wszyscy zebrani zrozumieli to i odczuli, iż wybory samorządowe to jeden z fragmentów Wielkiej Rzeczy jaką jest Polska, którą budujemy i budować musimy w każdym przejawie swej działalności. Polska wymaga dzisiaj działania zjednoczeniowego, wszędzie, o każdej porze i na każdym odcinku.

A więc również i w wyborach do samorządu, do Rady miejskiej w Sosnowcu.

Zebranie, w imieniu przewodniczącego powiatowego Komitetu Wyborczego Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego dr Karola Zahorskiego zagaił wiceprezydent **H. Almstaedt**, określając cel i zadanie zebrania w szczególności na tle przeżywanych wydarzeń politycznych. Po krótkich słowach zagajenia wiceprezydent Almstaedt zaproponował na przewodniczącego prezydenta **Kaczkowskiego**, którego zebrani wybrali przez aklamację. Następnie wybrano do prezydium zaproponowane przez przewodniczącego następujące osoby: **prezes W. Bączek, Jan Bednarek, dr. A. Bilik, kier. Czesław Blicharski, radca Br. Garliński kier. St. Giersz, prez. Br. Górecki, dyr. P. Jaguczański, prez. kpt. T. Knapik, M. Konieczna, prez. Julia Krajewska, Br. Kosturkiewicz, Adam Kulawik, Kazimierz Lisowski, dyr. Wł. Mazur, Jan Morawski, prez. K. Nawrocki, ks. Fr. Pędzich, dyr. L. Piątkowski W, Strojny, prez. Marian Wyrozumski, mgr. Jerzy Zarzycki, dyr. Wł. Żukowski.**

Po wyborze prezydium dłuższe przemówienie wygłosił prezydent Kaczkowski (streszczenie przemówienia podamy jutro), charakteryzując rolę samorządu w życiu współczesnym w odniesieniu do zagadnień czysto lokalnych, a wiążących się z problemami ogólnonarodowymi, ogólnopaństwowymi.

DEKLARACJE

Po przemówieniu prezydenta Kaczkowskiego, przyjętym gorącymi oklaskami przemawiali: p. Zdzisław Spineter, prezes Związku legionistów, p. Sutkowski — sekretarz Stowarzyszenia kupców polskich, p. M. Rzepa — sekretarz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, red. St. Arnold — komendant podokręgu Zw. Młodej Polski, p. W. Bączek — w imieniu rzemieślników, p. St. Wroński — robotnik, p. W. Szenk — prezes Zw. Strzeleckiego, p. J. Krajewska — prezeska Międzyorganizacyjnego Komitetu wyborczego kobiet i Związku Pań Domu, p. T. Rel — robotnik, dr A. Bilik, p. FFr. Sikorski — robotnik.

Wszyscy mówcy w swoich oświadczeniach deklarowali gotowość współdziałania z Komitetem wyborczym Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego (fragmenty poszczególnych przemówień przytoczymy w numerze jutrzejszym).

KOMITET WYKONAWCZY

Po oświadczeniach, które przyjmowane były burzliwymi oklaskami, przewodniczący prezydent Kaczkowski zaproponował, aby uczestnicy zebrania uznali się za Komitet wyborczy Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego. Wniosek ten zebrani przyjęli przez aklamację. Na wniosek prezydenta Kaczkowskiego przewodniczącym komitetu wykonawczego wybrano jednomyślnie p. Wacława Szenka. Następnie wybrano Komitet wykonawczy w składzie następujących osób:

Almstaedt Hugon — Prezes Zarządu Okr. Zw. Legionistów Polskich, Abratański Stanisław — Wicepr. Zarz. Pow. Zw. Strzeleckiego, Arnold Stefan — Komendant Podokręgu Zw. Ml. Polski, Barański Antoni — kierownik szkoły, Bruzewicz Józef — członek Zarządu Zw. Urzędników Kolejowych, Bączek Wojciech — członek Zarządu Zw. Rzemieślników Chrześcijan i Cechów, dr. Braun Juliusz — działacz społeczny, dr. Bilik Adam — działacz społeczny, Bitnerowski Bronisław — urzędnik kolejowy, Borowiec Aleksander — urzędnik kolejowy, Bogucki Antoni — notariusz, Bielicki Wincenty — dyrektor, Blicharski Czesław — Przewodniczący Koła Kier. Szkół Powsz., Bednarek Jan — członek Zarządu Zw. Rzemieślników Chrześcijan i Cechów, Dworakowski Adolf członek Zarządu Zw. Rzemieślników Chrześcijan i Cechów, Fabrycy Witold — redaktor naczelny „Torpedy" mgr. Gadomski Kazimierz — Dyrektor Izby Przem. Handlowej, Gruszczyński Edmund — kupiec, wiceprezes Izby Przem. Handlowej, Górecki Bronisław — Prezes Polskiego Zw. Zaw. Prac. Umysł. ZPZZ., Giersz Stanisław — Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Pol., Garliński Bronisław — kupiec, Cholewicka Józefa — Kier. Uniwersytetu Rob. im. A. Skwarczyńskiego, Hamankiewicz Franciszek — urzędnik — działacz społeczny, Jaguczańska Zofia — działaczka społeczna, dyr. Jaguczański Paweł — Prezes Towarzystwa Przemysłowców Zagł. Dąbr., ks. Jankowski Teofil — proboszcz parafii WNMP., Kosturkiewicz Piotr — robotnik, Kaczkowski Józef — Prezydent m. Sosnowca, Konieczna Michalina — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, kpt. Knapik Teofil — Wiceprezes Federacji PZOO., Kalkowski Leon — Prezes Związku Powstańców Śląskich, Kriegerówna Augusta — dyrektorka Gim. Handl. im. Kr. Jadwigi, inż. Krauze Czesław — Przew. Zespołu Pracowników Miejskich, Kania Jan — zast. nacz. Urzędu Pocztowego, Konieczko Jan — działacz robotniczy, dr. Kragulski Henryk — członek Związku Lekarzy Polskich, Kulawik Adam — majster fabryczny, inż. Krajewski Tadeusz — inżynier kop. Hr. Renard, Krajewska Julia — prezeska Międzyorganizacyjnego Kom. Wybor. Kobiet i prezeska Zw. Pań Domu, mec. Koenig Lucjan — Prezes Legii Inwalidów Wojennych, Krawczyk Antoni — Prezes Związku Robotników i robotnic Przem. Włókienniczego „Praca", inż. Laubitz Mieczysław — Przew. Koła OZN. dzielnicy „Pogoń", Ledwos Antoni — dyrektor Gimn. im. B. Prusa, Lisowski Kazimierz — Czł. Zarządu Zw. Zaw. Pracown. Przem. i Handl. RP., dyr. Lewandowski Władysław — Prezes Oddziału Polskiej Macierzy Szkolnej, mec. Lipski Mirosław — Przew. Obwodu OZN., Malinowski Jan — członek Zarządu Związku Rzemieślników Chrz. i Cechów Matyszkiewiczowa Teofila — działaczka społeczna, dyr. Mazur Władysław — delegat Izby Rzemieślniczej, ks. Mach — proboszcz parafii Stary-Sielec, Nawrocki Kazimierz — prezes Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych, Ozga Stefan — Prezes Drużyn Kupców Chrześcijan, Oskólski Józef — redaktor „Expresu Zagłębia", inż. Pawłowski Bronisław — czł. Zarządu Kasy Przezorności TKS., dyr. Piątkowski Ludwik — działacz społeczny, ks. Pędzich Franciszek — proboszcz parafii św. Tomasza „Pogoń", kpt. Piotrowski Eugeniusz — Prezes Związku B. Ochotników Armii Pol., dr. Pawełek Adam — Prezes Koła Adwokatów, Rakieć Zygmunt — Prezes Zw. Zaw. Pracown. Ubezp. Społecznych, Rabsztyn Paweł — Koło 1-go Pułku Piech. Leg., Rzepa Mieczysław — Sekretarz Zjednoczenia Zaw. Polskiego, mec. Rajzman Henryk — Prezes Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość, Sikorski Franciszek — robotnik — czł. Zarządu Zw. Przyjaźni, Szenk Wacław — Wiceprezes Związku Strzeleckiego, Szymańska Natalia — nauczycielka, inż. Szydłowski Jerzy — prezes Zarządu Pow. POW., dyr. Sokolski Antoni — prezes Zarządu Oddz. Zw. Harcerstwa Polskiego, Spineter Zdzisław — Prezes Zarządu Oddz. Zw. Legionistów, Skorus Jan — elektromonter, Śliwa Józef — sekr. Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych, Szwaja Leopold — czł. Zarz. Okr. Związku Legionistów, Wroński Stefan — urzędnik — Czł. Zarządu Zw. Przyjaźni, Wyrozumski Marian — Prezes Związku Kolejarzy, Wiltosiński Stefan — właściciel domu, inż. Wieczorkiewicz Jan — zawiadowca kop. Milowice, Wyrwas Andrzej — robotnik, Wojtasik Roman — członek Zarządu Związku Rzemieślników Chrześcijan i Cechów, Zillinger Waldemar — dyrektor gim. im. St. Staszica i prezes Kom. Międzyszkolnej, inż. dyr. Żukowski Władysław — dyrektor Gwarectwa Hr. Renard.

ZGŁOSZENIA ORGANIZACJI

Po wyborze Komitetu wykonawczego przewodniczący odczytał listę organizacyj, które dotychczas zgłosiły akces do Komitetu wyborczego Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego, zaznaczając, iż nie są to wszystkie organizacje, bowiem szereg innych również wyraziło gotowość przystąpienia.

Następujące organizacje zgłosiły akces:

Cechy Chrześcijańskie, Dzielnicowy Komitet Sielca, Dzielnicowy Komitet Wyborczy Huta Katarzyna, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Klub Sportowy „Unia", Koło Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość, Koło Kierowników Szkół Powszechnych, Legia Inwalidów Wojsk Polskich, Międzyorganizacyjny Komitet Wyborczy Kobiet, Organizacja Młodzieży Pracującej, Obóz Zjednoczenia Narodowego, Ochotnicza Straż Pożarna dzielnicy Pogoń, Pracownicze Towarzystwo Oświatowo - Kulturalne, Radcy Rzemieślniczej Izby Kieleckiej, Rodzina Legionowa, Rodzina Rezerwistów, Stowarzyszenie Kupców Polskich, Towarzystwo Ogródków Działkowych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Związek Legionistów, Związek Peowiaków, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Strzeleckiego, Zw. Ofic. Rez., Zw. Podof. Rez., Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, Zw. Rezerwistów, Związek Powstańców Śląskich, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, Związek Przyjaźni, Zespół Pracowników Miejskich, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Urzędników Skarbowych, Związek B. Ochotników Armii Polskiej, Związek Weteranów Armii Polskiej we Francji, Związek Urzędników Kolejowych.

Zamykając zebranie przewodniczący prez. Kaczkowski podkreślił poważny przebieg obrad oraz gotowość narodowo myślącego społeczeństwa sosnowieckiego pójścia do akcji wyborczej pod hasłem zwycięstwa zdrowej, polskiej gospodarki samorządowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Sobota

15 Kwiecień

Anastazji m.
Jutro Niedz. Przew.
Wsch. słońca 4.44 zach. 18.30
Księżyca: 2.25 zach. 13.4

KRONIKA HISTORYCZNA:

1440 Kazimierz Jagiel. obejmuje rządy na Litwie
1518 Wjazd królowej Bony do Krakowa
1794 Wojska pruskie zajmują Kraków
1848 Zniesienie pańszczyzny
1861 Otwarcie Sejmu dla Galicji we Lwowie.

Kina w Sosnowcu grają dziś

„ZAGŁĘBIE": — „Rozwód Lady X"
PATRIA: „Włóczęgi".
EDEN: „Wstań i walcz".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki: H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 15 bm. o godzinie 20.30 dana będzie doskonała krotochwila w 3 aktach ze śpiewami pt. „ROBERT I BERTRAND" — czyli „Dwaj złodzieje" w przeróbce Wł. Anczyca z muzyką K. Hofmana i A. Wrońskiego W reżyserii M. Bieleckiego, oprawa dekoracyjna E. Krassowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada obok dworca. Tel. 62318.

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16.30 — doskonała komedia w 3 aktach z sądowym epilogiem L. Starka i A. Sielera pt. „SPRAWA KAISERA". Wieczorem o godz 20.30 — dana będzie świetna krotochwila w 3 aktach pt. „ROBERT I BERTRAND" w przeróbce Wł. Anczyca.

Bilety do nabycia w Biurze podróży „Orbis" Plac 11 Listopada, obok dworca, tel. 62343.

Teatr w Katowicach

Sobota, 15 bm. godz. 15.30: „Syn Boży" — (dla szkół). Godz. 20: „Ojciec Nikoluzos".

Niedziela, 16 bm. godz. 11: „Poranek muzyczny", godz. 15.30: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane) godz. 19: „Ojciec Nikoluzos" (sprzedane).

Magistrat Sosnowca zakupi za 15 tys. zł

obligacje Pożyczki Lotniczej i przekaże je na FON

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu miejskiego w Sosnowcu, na którym rozpatrzono szereg spraw.

W związku z wystąpieniem grona mieszkańców Pogoni w odroczenie postępowania w sprawie podziału współnych gruntów b. wsi Pogoń o powierzchni 44 morgów w okolicy ulic Dęblińskiej, Kołłątaja, Naftowej i in., o czym obszernie pisaliśmy w świątecznym numerze K. Z., Zarząd miejski postanowił założyć protest u komisarza ziemskiego, uprzednio umotywowany co do ulic Sobieskiego, Prostej, Czarnej, Dęblińskiej, Towarowej i sąsiednich.

Za kwotę 15 tysięcy zł. uchwalono przez Radę miejską, o czym w swoim czasie pisaliśmy, postanowiono subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i przekazać ją na FON.

W związku z przebudową ulicy Piłsudskiego w kierunku Milowice Magistrat prowadzi rozmowy z dyrekcją tramwajów w sprawie przesunięcia linii tramwajowej na środek jezdni, celem usprawnienia na tym odcinku ruchu kołowego. Sprawa ta omawiana była również na wczorajszym posiedzeniu.

Akademia żałobna

KU CZCI PUŁK. WALEREGO SŁAWKA

Związek Legionistów Polskich, okręg Zagłębia Dąbrowskiego i powiatowy Związek POW. organizują w niedzielę dn. 16 bm. t. j. jutro o godz. 12 w południe w sali teatru miejskiego akademię żałobną ku czci pułk. Walerego Sławka.

W programie: Słowo wstępne wygłosi wiceprezydent Almstaedt, przemówienie prezydenta J. Kaczkowskiego; odczytanie wstępu z powieści p.t. „Dzieje jednego pocisku" Andrzeja Struga przez dyr. Vorbrodta oraz chór pracowników Ubezpieczalni Społecznej odśpiewa kilka pieśni.

Wejście na akademię za kartami wstępu.

Młodzież szkolna

NIE MOŻE BYĆ PRZECIĄŻONA PRACĄ

Ministerstwo Oświaty rozesłało kuratorium szkolnym doniosłe wytyczne o podniesieniu poziomu nauczania w szkolnictwie ogólnokształcącym i zawodowym.

W szkolnictwie nie powinno się marnować czasu na konferencje dyrektorskie i nauczycielskie. Młodzież szkolna nie powinna być przeciążona pracą domową.

Zalecone zostało zwrócenie szczególnie bacznej uwagi na przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne w szkolnictwie.

Szkoły średnie i zawodowe umożliwić mają należyty dopływ młodzieży wiejskiej. W końcu władze nadzorcze zalecają oględność w organizowaniu uroczystości i obchodów, by nie przeciążać zbytnio młodzieży.

W nowym roku szkolnym 1939-40 wprowadzona będzie w życie nowa organizacja 1 i 2 klas szkół dokształcających. Równocześnie zastosowana będzie praktyczna nauka w szkołach zawodowych, w tym celu rozszerzone będą warsztaty szkolne.

—oOo—

Demonstracje bezrobotnych

W BĘDZINIE

Wczoraj rano zebrała się grupa bezrobotnych przed biurem Wydziału opieki społecznej Magistratu Będzina przy ulicy Królewskiej, domagając się zatrudnienia przy robotach publicznych w mieście lub skierowanie ich do pracy do innej miejscowości.

Zaznaczyć należy, że z Będzina w b. roku podobnie jak w ubiegłym bezrobotni nie są wysyłani do robót przy obwałowaniu Wisły w Sandomierskim.

—oOo—

× MISJE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W DĄBROWIE. Nauki misyjne i spowiedź przed wakacyjna odbędzie się dla szkół średnich w dniach 8, 9 i 10 maja rb., dla szkół powszechnych 15, 16 i 17 maja.

TO BYŁO TAK:

DZIWNY RACHUNEK

Dodawało ich dwóch: Mundzio i Felek.

Jednemu wyszło 6457, a drugiemu 7874.

— Słuchaj — zwrócił się Mundzio do mnie — mamy tutaj taki mały rachuneczek. Trzeba to wszystko dodać. I właśnie my już tak ze dwie godziny dodajemy, a nie wiadomo ile jest bo każdemu wychodzi za każdym razem co innego.

— Dajcie — powiadam — gamratły. Zaraz policzę.

Zacząłem dodawać skrupulatnie, zapisując na boczku to, co się odsyła i głośno wymawiając zapisywane cyfry.

Wyszło mi ostatecznie 6544.

Koledzy zaczęli się śmiać.

— Pojęcia nie masz — oświadczył zgodnie.

Znowu zaczęli liczyć.

Felkowi wyszło tym razem to, co przedtem Mundziowi.

Mundzio zaś naliczył teraz tyle, co ja. Zaledwie o 5 czy 6 mniej.

Z kolei zacząłem szydzić z nich.

— No, to oblicz jeszcze raz!

Wziąłem ołówek i tak samo, jak przedtem, skrupulatnie, powoli, zacząłem dodawać cyferkę do cyferki.

Wyszło mi 6462.

Prawie tyle co Mundziowi w pierwszym rachunku.

Tym razem, rzecz jasna, nikt się już nie śmiał.

Przyszliśmy bowiem do przekonania, że w tym wypadku mamy do czynienia z jakimś dziwnym rachunkiem.

Bo niby jak?

Żeby trzech liczyło i każdemu za każdym razem wychodziło co innego?

Przecież każdy z nas do szkoły chodził i rachunków się uczył...

Istotnie, rachunek jest jaki taki...

My nie...

Nas rachunków uczyli...

MILCIO

Makabryczna zbrodnia

18-letniej matki w Sosnowcu

Bestialskiej zbrodni dzieciobójstwa dokonała 18-letnia panna Leokadia Zatorska, zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 9.

Mianowicie po urodzeniu dziecka płci żeńskiej Zatorska poderżnęła niemowlęciu gardło nożem kuchennym, a następnie zwłoki wrzuciła do kubła z pomyjami.

Zbrodniczą matkę przewieziono do szpitala, przy czym przy łóżku jej czuwa policjant.

Wiadomość o makabrycznej zbrodni wywołała niezwykłe poruszenie wśród sąsiadów Zatorskiej.

2500 dzieci w pow. będzińskim

OBDAROWANO „ŚWIĘCONEM"

Powiatowy komitet pomocy dzieciom i młodzieży w Będzinie urządził święcone dla około 2500 dzieci bezrobotnych, pochodzących z terenu gmin powiatu będzińskiego. Święcone składało się z wędliny, jaj i bułki a nadto niektóre dzieci obdarowane zostały odzieżą, bielizną i obuwiem. Wydatki pokryte zostały z funduszy powiatowego komitetu i ze zbiórki przeprowadzonej na ten cel.

W GRODŹCU

W dniu 8 bm. zarząd gminny w Grodźcu urządził święcone dla biednych dzieci, wydając 300 porcji. Koszt święconego, którym obdarowano biedne dzieci, wyniósł ponad 300 złotych.

—oOo—

Lustracja robót

W DĄBROWIE

Wczoraj bawił w Dąbrowie przedstawiciel wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Kielcach p. Polak, który dokonał lustracji robót publicznych, przy których na razie zatrudniono około 100 bezrobotnych.

M. in. w Dąbrowie przystąpiono do porządkowania i usuwania budynków z terenu po b. rampie Pogonowskiego, gdzie jak wiadomo, urządzony będzie piękny skwer.

—oOo—

× PODROŻAŁO. Komisja statystyczna przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w ub. miesiącu wzrosły w stosunku do lutego br. o jeden proc.

× DĄBROWA NA „DAR WIELKANOCNY". Zbiórka uliczna przeprowadzona w Dąbrowie w dniu 2 bm. pod hasłem „Dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych" dała dochodu 604 zł 85 gr. Pomyślny ten wynik osiągnięto dzięki dużej ofiarności tutejszego społeczeństwa oraz pracy kwestarek i kwestarzy. Tą drogą Komitet składa gorące podziękowanie wszystkim, którzy w jaki kolwiek sposób przyczynili się do osiągnięcia tak szczytnego wyniku.

Seria tragicznych wypadków

Wybuch bomby lotniczej

na pustyni Błędowskiej

W ostatnich dniach wydarzyły się dwa poważne wypadki, zakończone śmiercią dwóch kilkunastu letnich chłopców.

Dwaj chłopcy z Błędna: 16-letni Stanisław Czapla i jego 14-letni brat Piotr szukając złomu na pustyni Błędowskiej znaleźli bombę lotniczą — niewypał.

Piotr Czapla rozbierając bombę spowodował jej wybuch. Nieszczęśliwy chłopiec wskutek eksplozji doznał urwania lewej nogi i lewej ręki, a jedno czesnie zapaliło się na nim ubranie. W drodze do szpitala chłopiec zmarł.

Stanisław Czapla doznał lekkich obrażeń i życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

ZATRUCIE GAZEM

Inny śmiertelny wypadek wydarzył się w Grodźcu. Dwaj chłopcy 13-letni Kazimierz Stefańczyk i 15-letni Józef Borowiec, zbierając węgiel na hałdzie Grodzieckiego Towarzystwa w Grodźcu ulegli zatruciu wydzielającymi się gazami. Po spostrzeżeniu wypadku po spieszono chłopcom z pomocą. Niestety, Borowca nie udało się uratować, bowiem zmarł on wskutek zatrucia. Stefańczyka po usilnych zabiegach doprowadzono do przytomności i przewieziono na kurację do szpitala.

POSTRZELENIE.

Edward Noszczyk, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Piłsudskiego 25, skonstruował prymitywną strzelbę. Pokazując strzelbę w komórce swemu koledze Edwardowi Kobie, Noszczyk spowodował strzał, przy czym nabój ugodził Kobę poniżej krzyża. Rannego przewieziono do szpitala, Noszczyk zaś został zatrzymany przez policję.

W Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Grodźcu

PŁYNIE FALA OFIARNOŚCI NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ I F. O. N.

KOMITET POŻYCZKI PRZECIWLOTNICZEJ W DĄBROWIE

Jak już pokrótce donieśliśmy, w Dąbrowie powstał obywatelski komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Prezydium: prezydent Teofil Trzęsimiech, inż. Ludwik Berbercki, wiceprezydent Jan Cupiał, inż. Wacław Kaznowski, inż. Tadeusz Dobrzański, dyr. Antoni Kałkowski, Aleksy Sieradzki. Przewodniczący sekcji propagandowej prof. Wincenty Kuźniak, komisarz miejski Pożyczki dyr. Anna Domaszewska.

Członkowie pp.: ks. proboszcz Niedźwiedzki Stefan, ks proboszcz Rosso Włodzimierz, Buczek Ignacy, Berbecka Janina, Dudziński Bronisław, Englert Aleksander, rabin Epsztajn Dawid, Frajnd Szlama, Grodzicki Kazimierz, inż. Jackiewicz Adam, Kniagininowa Maria, kom. Kremes Stanisław, Kłębek Karol, dyr. Jankowski Władysław, inż. Kunda Paweł, prof. Kuźniak Wincenty, Kośmider Andrzej, Lamlasiewicz Władysław, inż. Lachowski Marian, dr. Lipski Klaudiusz, dyr. Musiał Jan, adw. Morgulec Roman, Mazur Stanisław, Oraczewski Piotr, Paluchiewicz Józef, Piotrowski Stefan, inż. Rogalewicz Feliks, inż. Sarnowiec Ludwik, Strzałkowski Tadeusz, dyr. Stankiewicz Antoni, Szary Jan, Szczypiński Roman, Szkup Zygmunt, Trzęsimiechowa Kazimiera, Walewski Adam, dyr. Wołłejko Wincenty, Wjnnicka Leontyna, Wasikowa Józefa, Więcławek Edward, Wolski Wacław, Wolski Władysław, Zaremba Franciszek, dyr. Zielemiewski Mieczysław, dyr. Zwoliński Mikołaj.

Sekcja propagandowa: pp. Englert Aleksander, Imieliński Wincenty, Kasprzyk Jan, inż. Dobrzański Tadeusz, prof. Bobrowski, Kałkowski Antoni, inż. Jackiewicz Adam, Okołowiczowa Jadwiga, dyr. Musiał Jan, inż. Tallo Porzecki Maciej, mgr. Schörnborn Sławomir mgr. Sadowski, Paluchiewicz Józef, naczelnik Wachała Mieczysław, Wolski Wacław, ks. proboszcz Strzelczyk, Ferchowa Halina, Sieradzki Aleksy, Neufeld, Gutkowski Stanisław, Szymura Antoni, red. Osłolski, inż. Piotrkowski Stanisław, naczelnik Szymański Alfons.

KOMITET POŻYCZKI PRZECIWLOTNICZEJ W GRODŹCU

W ub. wtorek z inicjatywy wójta gm. Br. Imiołczyka, został zwołane zebranie działaczy społecznych z terenu gminy Grodziec reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa celem powołania gminnego komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej w Grodźcu. Zebranie zagaił wójt Br. Imiołczyk odczytując odezwę ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Przeciwlotniczej prosząc następnie o objęcie przewodnictwa zebrania dr Żurkowskiego.

Po szczegółowym omówieniu sposobów jak najsprawniejszej propagandy pożyczki wśród miejscowego społeczeństwa, powołano komitet wykonawczy w składzie: przewodniczący — wójt gm. Br. Imiołczyk, zastępca dr. Żurkowski Józef, sekretarz Stefan Czajer oraz członkowie: ks prob. Bilski Stanisław, Jan Morak, Władysław Urbańczyk. Następnie powołano 2 sekcje: propagandową i kontrolno-finansową. Do sekcji propagandowej zaproszono na przewodniczącego ks. prob. Bilskiego i na członków pp. kom. Adama Adamowskiego, Jana Moraka, Aleksandra Czarneckiego, Wł Urbańczyka, Florentynę Porębską i Wandę Koźmińską.

Do sekcji finansowo kontrolnej na przew. wójta Imiołczyka, na członków pp.: Stefana Barczyka, Michała Augustyna, Jana Majchrzaka, Jana Czajera, Mariana Zawartke, Władysława Sitko oraz po jednym przedstawicielu z organizacji sfederowanych. Utworzony komitet przystąpił niezwłocznie do pracy przy pomocy powołanych sekcyj.

WIEC W DĄBROWIE W SPRAWIE POŻYCZKI

Jutro, w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się w Dąbrowie w kinie „Bajka" wielki wiec w sprawie subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Przemawiać będą pp. adw. Zygmunt Lisiewicz, nacz. Mjecz Wachała, Aleksy Sieradzki i mgr. Sławomir Schoenborn

DUCHOWIEŃSTWO DEKANATU BĘDZIŃSKIEGO

W dniu 13 bm. na konferencji dekanalnej w Sosnowcu duchowieństwo dekanatu będzińskiego, a mianowicie 14 proboszczów i 16 księży wikariuszów oraz jeden z prefektów zadeklarowali na Pożyczkę Przeciwlotniczą 6300 zl., zaś kasa prefekt. szkolnej złożyła oddzielnie deklarację co do wysokości zaofiarowanych sum na ręce dyrektorów odpowiednich szkół swoje ofiary na Pożyczkę w kuratorium krakowskim.

ROBOTNICY FABRYKI „RADOCHA"

Dnia 6 bm. odbyli zebranie robotnicy i pracownicy wszystkich oddziałów fabrycznych w sprawie ustosunkowania się wobec zagadnień bieżącej chwili. Po przemówieniach (ze strony robotników przemawiał delegat p. Płatek Wacław), postanowiono jednomyślnie subskrybować Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz zapisano doraźnie na FON zł 368. Zebranie uchwaliło wysłać depeszę do Pana Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza z wyrażeniem hołdu i gotowości robotników do obrony kraju.

W KKO W BĘDZINIE

dokonano dn. 13 bm. subskrypcji na Pożyczkę Przeciwlotniczą: w imieniu zarządu Browaru Parowego „Grodziec" S.A. — zł 4.000, w imieniu prezesa zarządu Browaru p. A. Tropauera zł 2000, razem zł 6000., oraz złożono ofiarę na FON przez zarząd Browaru Parowego „Grodziec" S.A. — zł 2000, oraz przez prezesa tegoż Browaru p. A. Tropauera zł 2000; razem zł. 4000.

W BANKU UDZIAŁOWYM W DĄBROWIE

zadeklarowano w dniu 13 bm. na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej: Gurfinkiel Kelman Lejb — zł. 100, Knapp Tomasz — zł. 20, Strzeszewska Tamara, Sosnowiec, — zł 100, Inż. Strzeszewski Stanisław, Sosnowiec — zł. 500, Skijbowa Józefa — zł 200, Nuebaum Gitla — zł 200, Straż Ogniowa Huty Bankowej — zł 300.

Na ręce prezesa Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu złożono dalsze ofiary w złocie, srebrze i w gotówce, a mianowicie:

ZŁOTO I SREBRO

jedną złotą monetę polską 10 złotową z r. 1925 złożył p. August Lejzerowicz, student Politechniki w Palestynie; jedną złotą obrączkę p. Szymon Rudawer, lek. dentysta z Sosnowca, złotą monetę 10 rublową rosyjską, jeden złoty pierścień i złoty zegarek męski z łańcuszkiem p. Klepfisz Fiszel z Sosnowca; dwie srebrne monety 1 rublowe ros., siedem srebrnych monet półrublowych ros., 45 srebr. monet 10 kop. ros., jedenaście srebrnych monet 20 kop. i 29 srebrnych monet 15 kop. ros. złożył p. Salomon Lejzerowicz, prezes gminy wyznaniowej żydowskiej w Sosnowcu;

pięć srebrnych monet 5 markowych niemieckich, jedną srebrną monetę 2 kor. austr., jedną srebrną monetę jednokoronową austr., jedną srebrną monetę 50 kop. ros., 15 kop. ser. 10 kop. ros. i złotą kopertę wierzchnią od zegarka odkrytego złożył p. Ignacy Gołębiowski z Sosnowca.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

jedną obligację 6 proc. Pożyczki Narodowej wartości nominalnej 50 zł, złożył p. Pjotr Dziurowicz z Sosnowca;

jedną książeczkę oszczędnościową Banku Polskiego Kasy Opieki (Bank PKO) Tel-Aviv, Centrala w Warszawie na sumę 2 funty palestyńskie, złożył p. Majer Lancman z Sosnowca.

OFIARY W GOTÓWCE

zł 1000 — złożył p. Jan Gaik, właściciel fabryki pończoch w Sosnowcu, zł. 59 — złożyła Rada Pedagogiczna szkoły powsz. nr. 16 w Sosnowcu; zł 5 — p. Dawid Saper w Sosnowcu, zł 200 — złożył zarząd Cechu blacharzy i dekarzy chrześcijan w Sosnowcu.

×

Cadyk rabin Henoch Szlama Rabinowicz z Sosnowca zadeklarował na ręce p. starosty grodzkiego subskrypcję Pożyczki Przeciwlotniczej w wysokości 20 tys. zł., wpłacając pierwszą ratę wysokości trzeciej części zadeklarowanej sumy.

Ofiarność robotnika polskiego

W ub. środę w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się pod przewodnictwem starosty Walewskiego posiedzenie obywatelskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Na zebraniu tym przedstawiony został członkom komitetu plan organizacyjny akcji. Stworzona została sekcja rejestracyjna do której weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj branżowych, społecznych i pracowniczych.

Celem tej sekcji będzie informowanie członków organizacyj o sposobie subskrybowania pożyczki i rejestrowanie tempa subskrypcji. Sekcji propagandowej nie tworzono, ponieważ wszyscy członkowie komitetu prowadzić będą propagandę, natomiast powołano referat propagandowy, który objął red. S. Arnold.

W dyskusji nad ogólną działalnością podkreślono niezmiernie patriotyczne stanowisko robotnika polskiego z całą ofiarnością odnoszącego się do akcji subskrybcyjnej.

W najbliższym czasie komitet przystąpi do publikowania efektów subskrybcyjnych w Sosnowcu.

Tajny bank żydowski

zaopatrywał przemytników w obcą walutę

Z początkiem roku ubiegłego straż graniczna stwierdziła, że na terenie Górnego Śląska działa tajny bank, który zaopatruje przemytników i kupców żydowskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w obcą walutę. W trakcie energicznych dochodzeń ustalono, że właścicielem tajnego banku dewizowego jest żyd **Naftali Besser z Katowic,** który w swoim prywatnym mieszkaniu przy ul. Dyrekcyjnej założył t. zw. czarną giełdę. Tajny bank Bessera wyrządził Skarbowi Państwa **milionowe szkody.**

Poza zaopatrywaniem w obcą walutę przemytników i kupców żydowskich, Besser podejmował się przy pomocy swej doskonale zorganizowanej bandy zwykłego przemytu walut wszelkiego rodzaju. Pomocnikami Bessera byli jego współwyznawcy: **Pinkus Pelman** Dawid Zachariasz i niejaki Goldwasser z Bytomia.

W związku z wykryciem tej olbrzymiej afery dewizowej pociągnięto do odpowiedzialności 20 osób. Besser został aresztowany, lecz po kilku dniach zwolniono go za kaucją w kwocie 20.000 zł.

Onegdaj sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w Katowicach. Okazało się, że główny oskarżony Naftal Besser zdołał w międzyczasie zbiec za granicę. Stwierdzono, że Besser uciekł do Palestyny i zamieszkał w Tel-Aviv. Sąd zmuszony był wobec tego sprawę przeciwko Besserowi wyłączyć.

Rozprawę odroczono ponieważ stwierdzono brak dwóch głównych świadków dowodowych.

Wielki wiec kobiet

W BĘDZINIE

Komenda PWK w Będzinie nadesłała nam następujący komunikat:

Kobiety Polki!

Wzywamy Was na Wielki Wiec Kobiet, który odbędzie się 15 bm. o godz. 5 po południu w sali Domu Katolickiego w Będzinie przy ul. Sobieskiego.

Org. Przysp. Wojsk. Kobiet, Rodzana wojskowa, Org. Kół Gospodyń wiejskich, Org. Harcerek ZHP, Zw. Obywatelskiej Prac. Kobiet, Związek Strzelecki.

—oOo—

Zabawa w Czeladzi

Dziś dnia 15 bm. o godz. 21 w dolnej sali klubu urzędników T-wa „Saturn" w Czeladzi odbędzie się zabawa taneczna z atrakcjami; bufet we własnym zakresie. Kierownictwo zespołu muzycznego spoczywa w rękach znanego z występów przed mikrofonem p. Zygmunta Dziedzica.

Dochód z zabawy przeznaczony zostanie na dozbrojenie armii.

Niesolidny restaurator

SPRZEDAŁ ZEGAREK KLIENTA

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko właścicielowi restauracji, przy ul. Piłsudskiego 106 w Sosnowcu, 37-letniemu Leonowi Figlowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie zegarka jednego z gości.

Sprawa ta świadcząca o niesolidarności restauratora przedstawiała się w ten sposób, że Figiel otrzymał od Antoniego Pawlikowskiego (Sosnowiec, Chmielna 16) pod zastaw kilkuzłotowego rachunku zegarek wartości około 100 zł. Zegarek ten niesumienny restaurator sprzedał tego samego dnia w obce ręce.

Sąd skazał Figla na cztery miesiące aresztu.

—oOo—

× **CHŁODNIA W DĄBROWIE.** Budowa chłodni przy rzeźni miejskiej w Dąbrowie ma być całkowicie ukończona na dzień 1 maja br.

× **BACZNOŚĆ, BYLI ŻOŁNIERZE POLSKIEJ SIŁY ZBROJNEJ Z LAT 1917-18.** Komenda oddziału zawiadamia b. żołnierzy Polskiej Siły Zbrojnej, że w dniu 16 bm. o godz. 10 w Piaskach, w sal. Sokoła, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku. Ze względu na ważność mających zapaść uchwał, zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie. Dojazd autobusem z Sosnowca o godz. 9.30, do przystanku „Pod magazynem". Porządek obrad: zagajenie i sprawozdanie komendanta z Warszawy, odczytanie korespondencji, wybór zarządu, sprawy finansowe, sprawa lokalu, wolne wnioski. Zarząd.

× **DYREKCJA I PAŃSTW. LICEUM I GIMNAZJUM** im. B. PRUSA W SOSNOWCU zawiadamia, że w niedzielę, 16 bm. odbędzie się o godz. 11 konferencja wywiadowcza z rodzicami za II okres bież. roku szkolnego.

× **ZEBRANIE KOŁA OPIEKI I WYWIADÓWKA.** W niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 1.30 odbędzie się w pawilonie III Państwowej Szkoły Górniczej i Hutniczej w Dąbrowie — nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła opieki rodzicielskiej państw. Szkoły Górniczej i Hutniczej z następującym porządkiem obrad: odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zgromadzenia; sprawa uprawnień absolwentów nowo zorganizowanych szkół górniczej i hutniczej; wolne wnioski. Po walnym zgromadzeniu — wywiadówka.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ ODDZIAŁ W BĘDZINIE** zawiadamia członków, że w dniu 16 bm. w lokalu przy ul. Okrzei 5 odbędzie się zebranie informacyjne o godz. 9 rano. W tymże dniu odbędzie się „tradycyjne jajko".

× **NOWY ZARZĄD ZW. PODOFICERÓW REZ. W WOJKOWICACH KOMORNYCH.** — Na walnym zebraniu członków OZPR Koła Wojkowice Komorne wybrano nowy zarząd Koła w następującym składzie: prezesem został ponownie p. Ciuk Eugeniusz, członkowie zarządu pp.: Babiarz D., Rogacki M., Ratusztyn A., Krawczyk Stan.; komendantem Koła został ponownie p. Sztajer Edward.

Na zebraniu miesięcznym Koła postanowiono ofiarować na fundusz obrony przeciwlotniczej zł 20 i na święcone dla biednych dzieci z terenu Wojkowic Kom. — zł 30.

Kradzież drzewek

Z OGRÓDKA SZKOLNEGO

W związku z kradzieżą drzewek z botanicznego ogródka szkoły powszechnej nr. 4 w Sosnowcu zatrzymano 18-letniego Eugeniusza Nowaka (Sosnowiec, Dębowa 19). Przeciwko Nowakow, pociągniętemu do odpowiedzialności sądowej za kradzież, odbyła się wczoraj sprawa w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, który wymierzył młodocianemu złodziejowi jeden miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

—oOo—

Awantura na Pogoni

Mieszkańcy ul. Rybnej w Sosnowcu byli w ub. sobotę świadkami awantury, jaką wywołał 33-letni Stanisław Gajda (Rybna 7) znany awanturnik i alkoholik.

Gajda, będąc w stanie nietrzeźwym, powybijał okna z ramami w domu przy ul. Rybnej 6 i odgrażał się przytem, że „pourzyna łby" mieszkańcom. Odważny Stasio przebywa obecnie w więzieniu.

Sąd starościński uznał go winnym zakłócenia spokoju publicznego i skazał na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

—oOo—

Adolf podbija ul. Nowopogońską

SZLACHCICE W OPRESJI

Zuchowicz Adolf lat 20, zam. w Sosnowcu ul. Floriańska 16, w dniu 12 bm. powybijał szyby w mieszkaniu Szlachcica Joska, (Nowopogońska 80) i szyby wystawowe w sklepie Szlachcica Mordki.

Sąd starościński skazał wojowniczego Adolfa na 2 tygodnie aresztu.

Nadmienić należy, że Zuchowicz został wypuszczony za podobne sprawki z więzienia 8 kwietnia.

—oOo—

× **EKSPEDIENCI SKLEPOWI.** Sąd Najwyższy w orzeczeniu (L. S. S. 1644136) wyjaśnia, że ustawa uznaje za pracowników umysłowych ekspedientów sklepowych, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej lub ukończyli zawodową szkołę dokształcającą, resztę zaś ekspedientów należy zaliczyć do pracowników fizycznych.

Orzeczenie Sądu Najwyższego, stosuje się również do właściwego zaliczenia danego pracownika przy ubezpieczeniu, gdzie rozróżniana jest kategoria pracowników umysłowych i fizycznych.

5-letni dorobek m. Olkusza

Ostatnie pożegnalne posiedzenie Rady miejskiej

W dn. 13 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady miejskiej w Olkuszu. Burmistrz Majewski przedstawił radzie szczegółowy dorobek 5-cio letniej kadencji obecnej Rady, żegnając się jednocześnie z radnymi.

Przed pięciu laty zadłużenie miasta wynosiło dwa i pół miliona zł, obecnie przez sprzedaż parcel w Bukownie, sprzedaż maszyn elektrowni itd., zadłużenie to zmniejszyło się do sumy zł 288.943 przy czym zadłużenie to (po skonwertowaniu) jest długoterminowe.

W ciągu tego okresu majątek miasta wzrósł o zł 198.591.— przez wybudowanie nowej szkoły powszechnej, hali rybnej i dużych inwestycyj i w osiedlu Bukowno. Na drogi i urządzenia komunikacyjne w mieście wydano ogółem zł 269.842 przy czym w ostatnim roku budżetowym koszt ten wyniósł zł 114.536.

W przemówieniach radnych pp. Okrajniowej, Witczyńskiej, Piotrowskiego, dr. Gorczycy, Kotowicza, Zbiega, Łaskawca i przewodniczącego opieki społecznej, p. Pietraszewskiego, podkreślano harmonijną pracę Rady i wszystkich komisyj, wyrażając specjalne podziękowanie burmistrzowi Majewskiemu za jego owocną pracę w kierunku usanowania miasta.

Należy zaznaczyć, że na jednym z przedostatnich posiedzeń Rady, p. Majewski wybrany został zawodowym burmistrzem m. Olkusza i odpowiedni wniosek wysłany został do władz wojewódzkich, celem zatwierdzenia tej uchwały.

Kronika Zawiercia

Ofiary na FON

1 SUBSKRYPCJA POŻYCZKI

Zawiadamia się miejscowe społeczeństwo, że subskrypcję pożyczki obrony przeciwlotniczej przyjmują w Zawierciu: KKO, Urząd skarbowy i Urząd pocztowy.

Wszelkie kosztowności na FON, jak pierścionki, obrączki ślubne itp. można składać w lokalu obwodu pow. LOPP.

ZŁOŻYLI W OBWODZIE POW. LOPP

Mieszkańcy gminy Koziegłówki na Fundusz Obrony Narodowej 192 szt. monet srebrnych, 52 szt. monet miedzianych. 1 zegarek srebrny i 1 szt. serduszko złote.

Romuald Jaskólski, nauczyciel, złożył na Fundusz Obrony Narodowej 18 szt. koron srebrnych, 3 rubli i 20 kop. srebrnych, 1 obrączkę złotą i 1 pierścionek złoty.

POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ SUBSKRYBOWALI

z dnia 13 bm. w Zawierciu: p. Strojnjak Paweł — zł 100, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet — zł 100, p. Strochlic Leon — zł 800. urzędnicy i robotnicy fabryki octu w Zawierciu — zł 3140, urzędnicy fabryki „Poręba" — zł 18020, a robotnicy tej fabryki — zł 35.000. Razem — zł. 56.660.

× **OSOBISTE.** B. komendant powiatowy pp. w Zawierciu, komisarz Stanisław Siwoń ostatnio przeniesiony do powiatu miechowskiego został mianowany nadkomisarzem.

× **OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO** Z inicjatywy obwodu Obozu Zjednoczenia Narodowego w Zawierciu, w niedzielę, tj. 16 bm o godz. 16.30 w sali cesarzy TAZ w Zawierciu odbędzie się posiedzenie organizacyjne komitetu obywatelskiego celem omówienia spraw bieżących ogólnych i samorządowych.

× **CZARNE LISTY.** W Zawierciu szereg osób nie spełnio jeszcze swojego obowiązku obywatelskiego na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. O ile przewidziane świadczenia nie wpłyną w najbliższych dniach nazwiska opornych zostaną opublikowane na czarnych listach.

KRONIKA OLKUSZA

Płyną ofiary

NA FON

Na FON w dalszym ciągu wpłacili: po zł 30 pp. Stefan Mykita, Stow. b. ochotników wojsk polskich, Zofia Kramarczykowa, Celestyn Pudłowski, Major Śpiewak, po zł 25 — pp. Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Abram Paluch, Ruchla Paluch, Judka Helberg, dr Kall aba, Józef Bugajer; zł. 24 — p. Stanisław Wałek; po zł 20 — pp. inż. Morawski (Ojców). Marja Burskowska, Kas. Zdrzałk, Karol i Marja Gruberowie, Konstanty Królikowski, Sara Sobkiewicz, Berek Sobkiewicz, Ludwik Jakubielski, Bolesław Minncki (Wolbrom), inż. B. Homeniuk, Stanisław Lipka, Bronisław Majewski, Antoni Ziółkowski, J. Horowitz, Oddział żeński Związku Strzeleckiego, Henryk Bachtig, Anton. Okrajniowie, Józefa Ratajowa; po. zł. 15: — pp. Mendel Rosen, Marja Stachurska. Abram Grünberg; zł 12.36 członkowie Zw. Rezerw. (miasto); po zł 10 pp. Ulm, Samopomoc Społ. Kobiet, Zw. Podof. Rezerwy, Stefania Piotrowska, Bron. Dziedzic, Henryk Dąbrowski, Andrzej Zdrzalak, Jan Baranik, Jan Kania, Albin Krzemień, „Rodzina Policyjna", Ludwik Półtorak, Rodzina Rezerwistów, Józef Kordek, Janusz Dębski, Roman Januszewski Marian Gnacik, Legia inwalid. W. P., Jadwiga Zabierzewska, kpt. Szyszkowski, Jadwiga Augustynówna, Janina Korkosówna, Marja Barlasówna; zł 7 — p. Bolesław Homernik; po zł. 5 — pp. Józef Mrożewski, Henryk Łacz, Józef Barankiewicz, Stanisław Moorowa, Augustyn Skarbowski, Alter Rotner, Zw. Niższych Funkc., Wanda Ozopp, Jakub Łyczakowski; zł 4 p. Piotr Sokół; po zł 2 — pp. Marja Wcisło, Janusz Ryczko, Lucjan Juszczyk, Hanna Kołaczówna; po zł 1 — pp. Stefan Wojtowjcz, Elżbieta Robakowska, Magdalena Osuchówna; 30 gr. bezrobotny p. Czesław Dziadkiewicz. (den).

Pobity do nieprzytomności

PRZY UŚMIERZANIU AWANTURY

Do szpitala olkuskiego przywieziono ciężko pobitego kamieniami i kijami 23-letniego Stanisława Żaka z Osieka (pow. olkusk.), który podczas uśmierzania awantury na libacji, został przez bijących się niebezpiecznie poturbowany.

Żak przez dłuższy czas nie odzyskał przytomności.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W dn 13 bm. odbył się w Olkuszu pogrzeb śp. Mikołaja Szwedczaka, b. prezesa i długoletniego członka—założyciela oddziału Pol. Zw. Prac. Przem. i Handl. w Olkuszu, zmarłego w wieku 61 lat.

„ORZEŁ" — Powrót o świcie

OFIARY

Franciszek Milka, Sosnowiec, Rybna 23, — składa na FON zł 25.

Romuald Podsewa wpłacił na Szpital Dziecięcy zł 2.

12

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Na radcę Meguckiego, kandydata na stanowisko naczelnika oddziału napisał anonim jego kolega Przelski, kontrkandydat. Piękna żona wicedyrektora Ledowskiego, Gloria, romansuje ze synem Meguckiego Bohdanem. O ich stosunku wie radca Kleiman, trzeci kandydat do awansu. Schodzą się wszyscy razem na uczcie imieninowej u Ledowskich.

Gałązka winnych gron pod sufitem, opalony słońcem wioślarz, fragmenty przestrzennego salonu — przypomniały Bodziowi pierwsze dziwne spotkanie, pierwszy pocałunek, który omal nie zbił go z nóg i ostatni akt — skok z balkonu w słoneczniki. Jeszcze dziś nie mógł chodzić zupełnie równo i ojciec myślał że mu się w ten sposób pokrzywią.

W salonie i przyległych pokoikach wałęsali się w nakrochmalonej uprzejmości goście pana dyrektora. Były tu grube fisze z dyrekcji, przeto pan radca trzymał się przez cały czas sztywno, zacierając z zażenowaniem ręce. Uśmiechał się przy tym tak słodko, jak gdyby go ktoś łaskotał w pięty. Przytakiwał, zginał się i całował z uniżeniem [illegible] podawane pod nos ręce pań.

Tak samo zachowywał się Kleinman i Przelski.

Kleinman, mały, gruby i kędzierzawy, jak baran wywiązywał się najlepiej Umiał po wojskowemu zsuwać nogi.

Tak samo zachowywał się Bodzio.

Niektórzy starsi panowie mówili:

— Można panu pogratulować takiego syna. Chłop, jak koń.

Jakaś pani ze zwojami pereł na szyi i prawie czarną grudą karminu na ustach rzucała na niego od czasu do czasu wymowne spojrzenia i filuternie mrużyła oczy. Druga pani zapoznała go ze swoją córką, dziewczyną tłustą i kraśną na twarzy jak oberlandzkie jabłko.

„Co z tym klocem robić?" — pomyślał Bodzio.

Towarzystwo czekało na dyrektora z żoną. Najważniejsza osoba nie spieszyła się. Wszystko było, znaczy z konwenansami.

A Bodzio czekał na Glorię. Pani domu zjawiła się w salonie tylko raz na krótką chwilę, a potem znikła z horyzontu.

Gości witał i bawił krewny pana Ledowskiego profesor Stachciak, jegomość o wyjątkowo kretyńskiej fizjognomii.

Goście prowadzili głośną rozmowę:

Jedni mówili:

„Świat jest wspaniały".

Inni odpowiadali:

„Świat nie ma sensu".

Panie mówiły:

„Mężczyźni są nieznośni".

Mężczyźni odpowiadali:

„Kobiety są perwersyjne".

Mogli tak gadać w nieskończoność.

I gadali.

Potem do salonu weszła Gloria. Weszła w oślepiającym majestacie urody, świadoma swego władczego czaru, uśmiechnięta i uroczysta zarazem.

Bodzio przetarł oczy. Nigdy nie widział jej tak pięknej.

Gloria szła falistym krokiem, szumiąc migocącą czarną suknią, rozszerzającą się ku dołowi i pieniącą się u stóp, jak czarny wrzątek. Złote włosy, rumieńce koloru kwiatu jabłoni, białe lśniące, jak alabaster ręce i czarna, mieniąca się suknia — to było niezwykłe zestawienie barw.

Bodzio patrzył jak urzeczony.

W pewnej chwili przypomniał sobie krytyczny moment pod drzwiami.

„No, miałaś się o co bać — pomyślał — byle kto takiej sukni ci nie kupi"...

I uśmiechnął się szyderczo..

Ale równocześnie poczuł, że jest dziwnie mniejszy, słabszy, niepokaźny...

W jego czarnych lśniących oczach błysnął płomień niespodziewanego gniewu.

Odczuł przez chwilę, że Gloria jest przede wszystkim panią dyrektorową Ledowską.

Po pierwszym oszałamiającym wrażeniu opanował się nieco i pomyślał, że te białe delikatnie toczone ręce obejmowały jego szyję, że te właśnie oczy wyznawały mu miłość!...

W salonie zrobiło się cicho.

Gloria zatrzymywała się, wysłuchiwała komplementów i groziła paluszkiem.

Panie wstrzymywały oddech, a pod ich ondulowanymi włosami miotało się coś złowróżbnego i wrogiego.

Ale one się uśmiechały.

Bodzio zupełnie zapomniał o swej tłustej koleżance i zachwyconym wzrokiem odprowadzał gibką postać kochanki. Czuł, że dla tej kobiety chętnie skoczyłby w Niagarę lub w objęcia boa constrictora.

Gloria podeszła do nich. Jak gdyby nic, szepnęła, że dla młodych tu absolutnie za ciasno.

Bodzio zaśmiał się sztucznie i pomyślał, że istotnie jest tu niemożliwie ciasno.

Pan Ledowski, jak wypadało solenizantowi, nie pokazywał się. Deser, rzecz jasna, zatrzymuje się na koniec.

Nagle ktoś krzyknął:

— Państwo Krogulscy!

Po sali przebiegła fala podniecenia.

Wszyscy ustawili się naprzeciw wejściowych drzwi. Zakwitły uśmiechy.

(C. d. n.)

POŁOWY NA POLSKIM MORZU

Rozpoczęcie wiosennych połowów flader i łososi na morzu polskim stanowi jeden z najbardziej radosnych okresów, czemu daje wyraz zwłaszcza młodzież rybacka odjeżdżająca na pierwszy połów. — Na zdjęciu flotylla rybacka — przygotowana do odjazdu. —

PROGRAM RADIOWY

SOBOBA 15 KWIETNIA 1939 R.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy 6.85 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki" 11.25 Lekkie duety instrumentalne — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.08 Audycja południowa 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 15.00 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Jak Barbarka piekła wielkanocne baby" — słuchowisko 15.30 Muzyka obiadowa 16.06 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Recital śpiewaczy Stan. Zawadzkiej 17.06 Audycja KKO 17.10 „Gest żebraka" — wspomnienia brazylijskie 17.28 Koncert solistów 18.00 Wiązanka śląskich pieśni wielkanocnych 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Najulubieńsze utwory jazzowe dziesięciolecia 1918—1928 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. 22.55 Komunikat bieżący.

10 lat przebojów

W TRANSMISJI Z BRUKSELI

Nie tak dawno spędzili polscy radjosłuchacze swój week-end przy dźwiękach muzyki rozrywkowej z Brukseli. W sobotę dn. 15 bm. o godz. 21.00 Polskie Radio znowu transmituje z Brukseli wesoły wieczór — „10 lat przebojów". Będzie to audycja muzyczna w układzie Chasa Delne'a i Stana Brenders'a.

Przypomni ona belgijskim i polskim radiosłuchaczom liczne miłe, nastrojowe i wesołe przeboje, które śpiewano, przy których tańczono w okresie ostatnich 10 lat.

SPORT

SZTAFETA MOTOCYKLOWA DO WARSZAWY

W dniu dzisiejszym (sobota, dnia 15 bm) Klub Motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wysyła sztafetę do Warszawy na święto motocyklowe, które organizuje Polski Związek Motocyklowy.

Klub wzywa swoich członków do licznego udziału w sztafecie, aby zadokumentować zwartość i solidarność zorganizowanych motocyklistów.

Zbiórka przed lokalem Klubu (Sosnowiec, Mariacka 10) punktualnie o godzinie 14, a następnie odjazd.

WIELKIE POPISY GIMNASTYCZNE „SOKOŁA" W DĄBROWIE

„W zdrowym ciele zdrowy duch". Pod tym hasłem „Sokół" dąbrowski pragnie zawsze wykazać swoją tężyznę fizyczną pomny na swe zasoby czyni starania nad wyszkoleniem dobrych zastępów, hartując ciało i duszę.

W niedzielę dnia 16 bm. w sali „Ogniska" w Dąbrowie miejscowy „Sokół" urządza wielkie popisy gimnastyczne z udziałem najlepszych gimnastyków Polski: Breguły, Pradeli i Gacy.

Program imprezy: deklamacje, piramidy, ćwiczenia wolne sokołów, ćwiczenia wolne młodzieży, skoki, wywijadła młodzieży, tańce: krakowiak, mazur, menuet, angielski, równoważnia, koń, drążek, poręcze. Na zakończenie komedja w jednym akcie. Początek o godzinie 16.30; do ćwiczeń przygrywać będzie orkiestra gniazda „Zagórze". Po wieczornicy odbędzie się zabawa taneczna podczas której grać będzie zespół z ośmiu osób.

Policjant poległ

OD KULI BANDYTY

Podczas patrolowania okolic wioski Tomaszówka na Polesiu zamordowany został przez bandytę posterunkowy policji Bronisław Sierant.

Wyjechał on na patrol z przodownikiem Ignacym Krawcem. Na drodze spotkali jakiegoś mężczyznę, który na wezwanie do zatrzymania się, odpowiedział strzałami, kładąc trupem post. Sieranta i raniąc przod. Krawca.

Podczas obławy mordercę ujęto.

Jest to Józef Mroczek, poszukiwany przez policję za napady rabunkowe i morderstwo.

Sygnatura: 1. Km. 799-39

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 maja 1939 r. o godz. 10 w Sosnowcu, ul. Modrzejowska nr. 26 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Szlamy Szwajcera składających się z 20 metr. weluru wełnianego, 10 metr. suberyny wełnianej, 30 mtr. materiału wełnianego i 10 kap pluszowych — w sprawie na rzecz Natana Tenenbauma oszacowanych na łączną sumę zł. 1600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się od ½ ceny oszac.

Sygnatura: 1. Km. 819-39

dnia 2 maja 1939 r. o godz. 11 w Sosnowcu ul. Wiejska nr 5 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z samochodu ciężarowego firmy „Henschel" 4-ro tonn., kompletnego Nr. rej. 26003 Nr podwozia 1219 Nr silnika 1256 — w sprawie na rzecz firmy „Autoruch" w Sosnowcu oszacowanych na łączną sumę zł 2000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Licytacja rozpocznie się od 2-5 ceny oszac.

Dnia 13.IV. 1939 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK

DROBNE OGŁOSZENIA

Sygnatura Km. 56-38

OBWIESZCZENIE

o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja nr 61 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Olkuszu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Majera Lesmana, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 11 kwietnia 1939 r.

Komornik Piotr Słota.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł. w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 76 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4